

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/246169,To-była-szansa-na-przetrwanie-oraz-rozpozecie-nowego-zycia.ht>
ml
15.08.2026, 01:45



[Następny](#)

[Powrót](#)

To była szansa na przetrwanie oraz rozpoczęcie nowego życia

14 sierpnia 2026 roku na skwerze Żołnierzy Tułaczy gen. Władysława Andersa w Warszawie odbyły się uroczystości poświęcone pamięci polskich uchodźców z ZSRS, którzy w okresie II wojny światowej znaleźli schronienie na terenie dzisiejszej Republiki Indii. W wydarzeniu wziął udział zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski.

14.08.2026

[Indie](#)

Kwiaty pod tablicą, która jest wyrazem wdzięczności wobec władz i mieszkańców indyjskiego księstwa Kolhapur za udzieloną pomoc polskim uchodźcom z ZSRS, w imieniu IPN złożył dr hab. Karol Polejowski.

- Podczas drugiej wojny światowej Indie oraz ich mieszkańcy udzielili schronienia Polakom ewakuowanym z nieludzkiej ziemi. Dla naszych rodaków była to szansa na przetrwanie oraz rozpoczęcie nowego życia. W imieniu Instytutu Pamięci Narodowej serdecznie dziękuję za okazaną pomoc

- powiedział zastępca prezesa Instytutu.

* * *

W 2017 r. przy finansowym i organizacyjnym zaangażowaniu Instytutu Pamięci Narodowej udało się zrealizować inicjatywę Koła Polaków z Indii, by nasza wdzięczność zyskała materialny wymiar w postaci trwałego znaku pamięci, będącego dla przyszłych pokoleń świadectwem szacunku człowieka dla człowieka.

Napis na tablicy (po polsku i po angielsku) głosi: „Podczas II wojny światowej tysiące Polaków deportowano do Związku Sowieckiego. Po amnestii w 1942 r. wielu ze zwolnionych z miejsc zsyłki i łagrów, dzięki staraniom generała Władysława Andersa i Wojska Polskiego, ewakuowano do Iranu. Indie ofiarowały pomoc. W latach 1943-1948 dzięki gościnności księstwa Kolhapur pięć tysięcy polskich uchodźców znalazło schronienie w osiedlu Valivade. Rozproszeni po świecie zachowaliśmy Indie w naszych sercach i wdzięcznej pamięci”.

„Nie uważajcie się za sieroty. Jesteście teraz Nawanagaryjczykami, ja jestem Bapu, ojciec wszystkich mieszkańców Nawanagaru, w tym również i wasz”. Te słowa wypowiedział do polskich dzieci Jam sahib Digvijaysinhji. Człowiek nazwany później „Dobrym Maharadzą”, jeden z tych, którzy w nieludzkich czasach okazali najsłabszym, ofiarom totalitaryzmów, pełnię człowieczeństwa. Jego imię na zawsze zapisało się złotymi zgłoskami w historii Polski i Indii.

Jam sahib Digvijaysinhji wybudował Polish Children Camp złożony z około 60 parterowych domów, który stał się bezpiecznym schronieniem dla blisko 800 polskich dzieci. Dzieci wyrwanych

sowiecką przemocą z ich domów w okupowanej Polsce, dzieci ze Lwowa, Wilna, Brześcia i dziesiątek innych polskich miast, miasteczek i wsi, których jedyną winą było to, że były Polakami. Mali Polacy ewakuowani wraz z Armią Andersa ze Związku Sowieckiego w 1942 roku znaleźli na gościnnej ziemi indyjskiej bezpieczne schronienie.



Osiedle dzieci polskich w Balachadi koło Jamnagaru, wychowankowie sierocińca w Balachadi. Zdjęcie pochodzące ze znajdującego się w zasobie Archiwum IPN w Warszawie zespołu: Koło Polaków z Indii 1942-1948 (fot. z zasobu IPN, sygn. IPN BU 4042/334)



Osiedle dzieci polskich w Balachadi koło Jamnagaru, wychowankowie sierocińca w Balachadi. Zdjęcie pochodzące ze znajdującego się w zasobie Archiwum IPN w Warszawie zespołu: Koło Polaków z Indii 1942-1948 (fot. z zasobu IPN, sygn. IPN BU 4042/334)



Dzieci z maharadzą w czasie przedstawienia. Zdjęcie pochodzące ze znajdującego się w zasobie Archiwum IPN w Warszawie zespołu: Koło Polaków z Indii 1942-1948 (fot. z zasobu IPN, sygn. IPN BU 4042/335)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Warszawa

Centrala

Uroczystości